

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

14 lipca 2020

nr 52 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
TESTY PO POWROCI
Z CZARNOGÓRY
STR. 2-3



WEEKEND W REGIONIE
MIĘDZY NAMI,
ROWERZYSTAMI
STR. 4



SPORT
SUKCES MŁODYCH
UNIHOKEISTÓW
STR. 9



Polska wybrała

WYDARZENIE: Andrzej Duda uzyskał w niedzielnej, drugiej turze wyborów prezydenckich w Polsce 51,21 proc. głosów, Rafał Trzaskowski – 48,79 proc. To cząstkowe, nieoficjalne wyniki wyborów prezydenckich z 99,97 proc. obwodów. W poniedziałek podała je Państwowa Komisja Wyborcza, a szef PKW, sędzia Sylwester Marciniak, poinformował, że zaprezentowane wyniki nie ulegną już żadnym istotnym zmianom.

Witold Koźdoń

Z danych, które nie uwzględniały dziewięciu obwodów wyborczych, wynikało, że Andrzeja Dudę poparło 10 mln 413 tys. 94 wyborców, a na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 9 mln 921 tys. 219 osób. Sędzia Sylwester Marciniak podkreślił, że frekwencja wyborcza (według nadal niepełnych danych,) wyniosła 68,12 proc. – Ta frekwencja, mimo pandemii, mimo okresu wakacyjnego jest znacznie wyższa, niż w pierwszej turze. Jest to rekord wyborów prezydenckich w XXI wieku i sięga prawie rekordowego wyniku z drugiej tury wyborów prezydenckich w 1995 roku – powiedział.

Marciniak poinformował, że PKW nadal czekała na dziewięć zagranicznych protokołów. Jeden z nich pochodził z Brukseli, sześć z Londynu i dwa z Manchesteru. – Prace tych komisji obwodowych jeszcze trwają – stwierdził, ale zaznaczył, że głosowanie w tych miejscach nie wpłynie znacząco na zmianę wyników wyborów.

Tymczasem pierwsze powyborcze komentarze pojawiły się już w wieczór wyborczy, gdy polskie media podały wstępne, sondażowe jeszcze prognozy wyniku wyborów. – Dziękuję z całego serca. Wygrać wybory przy tak ogromnej frekwencji, to wspaniała wiadomość. Taka frekwencja wystawia również piękne świadectwo naszej demokracji. Gratuluję też Rafałowi Trzaskowskiemu takiego wyniku i jego wyborcom, że wzięli udział w wyborach – mówił Andrzej Duda na swoim wieczorze wyborczym w Pułtusk. Jeszcze tego samego wieczora prezydent zaprosił Rafała Trzaskowskiego do Pałacu Prezydenckiego. – Chcę, żebyśmy podali sobie ręce i żeby ten uścisk dłoni zakończył tę kampanię – powiedział.

– Nasze spotkanie to dobry pomysł – odpowiedział Rafał Trzaskowski, zaznaczając jednak, że lepszym momentem będzie ten po ogłoszeniu oficjalnych wyników



• Prezydent Andrzej Duda w czasie swego wieczoru wyborczego w Pułtusk. Fot. ARC Komitetu Wyborczego Andrzeja Dudy

wyborów przez PKW. Na swym wieczorze wyborczym dziękował zaś swym wyborcom. – Bez was nie byłibyśmy tam, gdzie jesteśmy. Jestem przekonany, że odmienimy Polskę. Bo jak raz się obudziliśmy, to nikt nas nie uspi – stwierdził.

Trzaskowski zapowiedział, że nadal będzie walczył o równowagę, otwartą i tolerancyjną Polskę, aby była ona europejska. Oświadczył, że cokolwiek się stanie, będzie dalej walczył o wolne sądy, o przestrzeganie konstytucji, a także o obronę praw kobiet. Zadeklarował, że zawsze będzie stał po stronie słabszych i atakowanych. – Już wy-

graliśmy. Udało nam się stworzyć nadzieję – podsumował.

Dzień później Rafał Trzaskowski pogratulował zwycięstwa Andrzejowi Dudzie. – Oby ta kadencja była naprawdę inna – napisał w powyborczy poniedziałek na Twitterze.

W poniedziałek ponownego wyboru na urząd prezydenta RP pogratulował Andrzejowi Dudzie również premier RC, Andrej Babiš. „Cieszę się na dalszą współpracę naszych Państw w ramach Grupy Wyszehradzkiej – napisał na Twitterze po polsku premier Czech.

Gratulacje przekazał również

rzecznik czeskiego prezydenta. „Niech żyje Polska!” – napisał na Twitterze Jiří Ovčáček, który w imieniu przebywającego na urlopie prezydenta Zemana skomentował wybory nad Wisłą.

Polska wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz mówiła z kolei w poniedziałek na konferencji prasowej, że wygrana Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich gwarantuje trzy lata dobrych, stabilnych rządów w trudnym czasie pandemii i wychodzenia z kryzysu. – Ona będzie inna przede wszystkim z racji warunków geopolitycznych, w których się znajdujemy. Je-

steśmy w stanie walki z pandemią, w stanie dużego, poważnego kryzysu w Europie i dużego, poważnego kryzysu w relacjach między Unią Europejską a USA, a zatem to będzie czas innych, nowych wyzwania – dodała, przyznając jednocześnie, że temperatura sporu politycznego w ostatnich tygodniach była zdecydowanie za wysoka. – To, na co dziś czekają Polacy, to uspokojenie nastroju, obniżenie temperatury. Możemy się o Polskę spierać, ale na pewno nie powinniśmy o nią prowadzić wewnętrznych wojen – mówiła.

• Ciąg dalszy na str. 3

NASZ »GŁOS«



Witold Koźdoń
kozdon@glos.live

Najwięksi eksporterzy w Unii Europejskiej bardzo mocno odczuli epidemię koronawirusa. Łańcuchy dostaw zostały sparaliżowane, a popyt wewnętrzny się skurczył. Choć kryzys nie oszczędza żadnego z państw, wychodzi jednak na to, że Polska radzi sobie z nim całkiem nieźle. I to nie tylko zdaniem polskiego rządu...

W ubiegłym tygodniu letnie prognozy gospodarcze przedstawiła Komisja Europejska. Wynika z nich, że w 2020 roku PKB Polski skurczy się o 4,6 procent. Choć spadek dynamiki będzie nieco większy, niż analitycy z Brukseli przewidywali wiosną, recesja w Polsce ma być najłagodniejsza w całej Unii Europejskiej! Co ciekawe, także zdaniem ekonomistów Banku Światowego, sytuacja fiskalna Polski jest lepsza niż krajów regionu, a gospodarka odporniejsza na efekty wirusa. Co więcej, w przyszłości Polska może również znacząco zyskać na zmianach w globalnych łańcuchach dostaw.

Zaskakujące, że prognozy dotyczące polskiej gospodarki zostały w Europie przyjęte bardzo różnie, a uznanie dla polskiej gospodarki i polskiej polityki zagranicznej miesza się z niedowierzaniem, a nawet poirytowaniem. Polska od dawna nie ma „dobrej prasy” w Komisji Europejskiej. Zdaniem wielu obserwatorów unijnej sceny politycznej jej członkowie w sprawach dotyczących Polski bywają stronnicy i nie-objektywni, tyle że teraz, wobec twardych danych, nie mieli możliwości manewru. Być może jesienią czeka nas kolejna fala epidemii, dziś widać już jednak wyraźnie, że polski rząd dobrze i szybko zareagował na pierwsze oznaki koronakryzysu. Zastosował właściwy zestaw środków polityki makroekonomicznej. Sprawdziły się także instrumenty stymulujące gospodarkę, takie jak na przykład tarcza antykryzysowa. W efekcie ci, którzy źle życzą Polsce i Polakom, mogą dziś albo milczeć, albo robić głupie, złośliwe uwagi.

CYTAT NA DZIS



Andrej Babiš,
premier RC

Koronawirusa łatwiej złapać za granicą w górach niż nad morzem

W OBIEKTYWIE...



• W sobotę odbyła się 8. edycja Biegu o Wiślańską Krykę. Jest to bieg górski na trasie o długości 13 km i przewyższeniu 300 metrów. Wystartowało ponad 120 zawodników. Fot. OX.pl

DZIŚ...

14

lipca 2020

Imieniny obchodzą:
Angelina, Kamil, Marcel, Stella

Wschód słońca: 4:52

Zachód słońca: 20:49

Do końca roku: 170 dni

Przysłowia:

„Upały lipcowe, wróżą mrozy styczniowe”

JUTRO...

15

lipca 2020

Imieniny obchodzą:
Bonawentura, Dawid, Henryk, Roksana, Włodzimierz

Wschód słońca: 4:53

Zachód słońca: 20:48

Do końca roku: 169 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień bez Telefonu Komórkowego

Przysłowia:

„W lipcu pszczeli rój, nie oplaci trudu znój”

POJUTRZE...

16

lipca 2020

Imieniny obchodzą:
Jagoda, Maria, Marika

Wschód słońca: 4:54

Zachód słońca: 20:47

Do końca roku: 168 dni

Przysłowia:

„W lipcu, gdy służą pogody, bój się wielkiej wody”

POGODA

wtorek

dzień: 16 do 20 °C

noc: 14 do 11 °C

wiatr: 1-2 m/s

środa

dzień: 18 do 22 °C

noc: 15 do 12 °C

wiatr: 2-4 m/s

czwartek

dzień: 13 do 15 °C

noc: 13 do 10 °C

wiatr: 2-6 m/s

Testy po powrocie z Czarnogóry

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie poinformowała w poniedziałek rano, że liczba nowych przypadków koronawirusa w województwie wzrosła w ciągu doby o 69. Najwięcej chorych (1,7 tys.) było w Karwińskim.

W całym województwie liczba aktualnie chorych wynosi 3,4 tys. osób, wyleczonych jest 1,2 tys., 62 osoby zmarły od początku epidemii.

Danuta Chlup



Fot. ARC

Sytuacja w miejscach, które obserwujemy – przede wszystkim chodzi o Karwińskie, raczej się poprawia i uspokaja. Widzimy, że wykrytych przypadków jest mniej,

pomimo że właśnie w tym regionie przeprowadzano dość intensywne testowanie i poszerzono w weekend pracę punktów pobierania próbek – powiedział wczoraj przed południem minister zdrowia Adam Wojtęch w rozmowie z CT24.

Rośnie liczba zakażeń w krajach, które są popularnymi celami wakacyjnych wyjazdów. Obywatele Czech muszą od wczoraj pod-

dać się testowi na koronawirusa lub 14-dniowej kwarantannie po powrocie z Serbii i Czarnogóry. Rośnie także liczba zarażonych w Chorwacji, a przede wszystkim w Bułgarii. – Bułgarskie dane się pogarszają. Wiemy, że niektóre kraje usunęły Bułgarię z listy bezpiecznych krajów. U nas na razie na niej pozostaje – powiedział w niedzielę minister spraw zagranicznych Tomáš Petříček.

Referendum ogłoszone

Rada Gminy Mosty koło Jabłonkowa przyjęła przed wakacjami uchwałę, na mocy której odbędzie się jesienią referendum nt. nazwy gminy. Mieszkańcy także koszty referendum oraz ewentualnych zmian w nazwie. Mosty koło Jabłonkowa uchwaliły zmianę nazwy gminy z nazwy Mosty koło Jabłonkowa (po cze-

sku Mosty u Jablunkova – przyp. red.) na nazwę Mosty?” Referendum odbędzie się w dniach 2 i 3 października, równoległe z wyborami do Rady Województwa. Radni zatwierdzili także koszty referendum oraz ewentualnych zmian w nazwie. Mają one wynosić ok. 20 tys. koron. (dc)

W Czechach bezkonkurencyjny Trzaskowski

W Republice Czeskiej, podobnie jak w pierwszej turze polskich wyborów prezydenckich, zwyciężył Rafał Trzaskowski. Kandydat opozycji dosłownie znokautował urzędującego prezydenta RP. W Czechach jak zwykle zostały utworzone dwa okręgi wyborcze, w Pradze i Ostrawie. W tym pierwszym okręgu frekwencja wyniosła 85,13 proc., a na Rafała Trzaskowskiego zagłosowały 1783 osoby (88,22 proc.). W czeskiej stolicy Andrzeja Dudę poparło tylko 238 polskich wyborców (11,78 proc.). W Ostrawie frekwencja była trochę niższa i wyniosła 81,37 proc. Na Rafała Trzaskowskiego głosowały 364 osoby (73,54 proc.), natomiast na Andrzeja Dudę 131 osób (26,46 proc.). Maciej Witek z Czeskiego Cieszyzna

pojawił się w Konsulacie RP już o wpół do ósmej. Czy wybór był trudny? – To nie była trudna decyzja. Od początku miałem własnego kandydata, na którego głosowałem również w pierwszej turze. Wybrałem Rafała Trzaskowskiego – mówił w rozmowie z „Glosem”. Rano w konsulacie stał się również pan Edward z Suchej Górnjej. – Ponieważ mój pierwotny kandydat nie zakwalifikował się do drugiej tury, musiałem zdecydować ponownie i ostatecznie oddałem głos na Andrzeja Dudę. Po prostu bardziej odpowiada mi jego program i przekonania – tłumaczył. (wik, sch)

Rafał Trzaskowski wygrał drugą turę wyborów prezydenckich także w powiecie cieszyńskim. W niedzielę na prezydenta Warszawy oddano tam 50 418 głosów (52,35 proc.), natomiast Andrzej Duda zdobył ich 45 887 (czyli 47,65 proc.). Rafał Trzaskowski wygrał w Cieszyźnie (61,17 proc.), gminie Dębówiec (53,04%), Goleśzów (66,58%) i Ustroju (62,12%), jednak największym poparciem cieszył się w Wiśle, gdzie uzyskał aż 73,55 proc. poparcia. Dla odmiany w sąsiedniej Istebnej 74,37 proc. wyborców poparło Andrzeja Dudę. Urzędujący prezydent zwyciężył także w gminach: Brenna (53,80 proc.), Chybie (61,89 proc.), Hażlach (51,72 proc.), Skoczów (50,32 proc.), Strumięń (59,19 proc.) i Zebrzydowice (56,59 proc.).

Rośnie nowy kościółek

Replika zabytkowego kościółka pw. Bożego Ciała w Gutach już się buduje. W ub. tygodniu pierwsze tiry przywoziły na plac budowy bele, z których pracownicy firmy ciesielskiej z Hošťálkovej (Wsecińskie) składają konstrukcję.

– Do końca wakacji budowa powinna być gotowa w stanie surowym. Później będą kontynuowane prace wewnątrz kościoła. Wygląd wnętrza jest jeszcze ustalany – poinformował Pavel Siuda, rzecznik Diecezji Ostrawsko-Opawskiej.

Proboszcz parafii katolickiej w Trzyciezu, ks. Kazimierz Płachta, życzyłby sobie, aby pierwsza msza święta w odbudowanym kościółku odbyła się w maju przyszłego roku. W nocy z 1 na 2 sierpnia upłyną trzy lata od momentu, kiedy dwóch



• W piątek budowa miała już konkretne kształty. Fot. LUDÉK ŠEVČÍK

młodych mężczyzn podpaliło ten obiekt sakralny. Karę więzienia odbywa, prócz nich, także młody

dzień, który przywoził ich samochodem na miejsce czynu. (dc)

Morderca błyskawicznie zatrzymany

Policja kryminalna w piątek postawiła zarzuty 63-letniemu mężczyźnie, który dzień wcześniej po południu zamordował w Bielskim Lesie w Ostrawie o dwa lata starszą kobietę. Grozi mu kara pozbawienia wolności w wymiarze 10-18 lat. Według ustaleń kryminalistów, para się znała. Mężczyzna i kobieta, oboje mieszkający Ostrawie, zaczęli się spierać. – Mężczyzna wyraził zamiar uszkodzenia rany klute i

cięte na górnej części ciała. Kobieta zmarła na skutek odniesionych ran. Zarządzono sekcję zwłok – poinformowała rzeczniczka Wojewódzkiej Komendy Policji w Ostrawie, Soňa Štětínská.

Świadek znalazł ciało w zaroślach. Na miejsce jako pierwsi przybyli policjanci z Miejskiej Komendy w Ostrawie, później dołączyli do nich funkcjonariusze służby kryminalnej.

– Ostrawscy policjanci, dzięki znajomości środowiska i innych okoliczności, bardzo szybko ustalili, kto może być podejrzanym. Kryminaliści zatrzymali mężczyznę poruszającego się po Ostrawie niedługo po popełnieniu przez niego zbrodni – uściśliła Štětínská. Bielski Las jest popularnym terenem rekreacyjnym w morawoską metropoli. (dc)

600 mln

koron – o taką kwotę przedsiębiorstwo państwowe Prisko podwyższył kapitał podstawowy spółki węglowej OKD, której jest właścicielem. W poniedziałek poinformowała o tym agencja ČTK, powołując się na serwer iDnes. W 2018 roku kapitał podstawowy OKD wynosił 12 mln koron, teraz będzie opiewał na 612 mln. Spółka przewała na sześć tygodni wydobycie w związku z ogniskiem koronawirusa w kopalniach. Wkład akcjonariusza ma pomóc w pokryciu strat spowodowanych przerwaniem produkcji, jak również spadkiem cen węgla. Kierownictwo OKD wniosowało o dwukrotnie wyższą kwotę – 1,2 mld koron. (dc)



• W ostrawskim konsulacie RP głosy oddawały często całe rodziny. Na zdjęciu Jan Rytko z córką i synem. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

NASZE RODY /19/



Michael Morys-Twarowski

Obtułowicz

Obtułowiczowie są rodem związanym głównie z Żywcem, ale jest to zarazem jedno z najważniejszych nazwisk w dziejach Trzyńca.

Kariera rodu Obtułowiczów rozpoczęła się w drugiej połowie XVIII wieku. Józef Obtułowicz z Żywca był paszтетnikiem, czyli specjalistą przygotowującym paszety. Musiał być świetnym w kucharstwie, skoro po 16 latach służby, w 1768 roku, pan Karol Wielopolski „emancypował go”, czyli nadał mu wolność.

W źródłach z XIX wieku pojawiają się nawet dość licznie Obtułowiczowie z Żywca, ale dwaj najświetniejsi zrobili kariery poza rodzinnymi stronami. Pierwszym był Ferdynand (1851-1912), który po studiach medycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim i obronie doktoratu pracował w Krakowie, Buczaczku i we Lwowie. Doczekał się nawet biogramu w prestiżowym „Polskim słowniku biograficznym”.

Uczeń gimnazjum katolickiego w Cieszynie

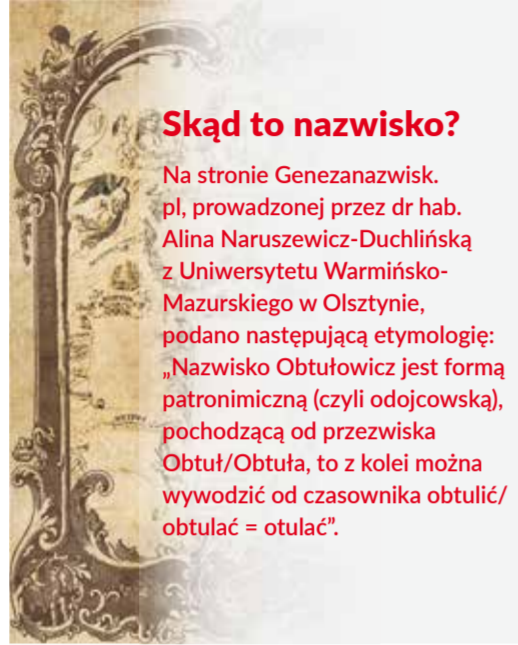
Drugim był Franciszek Obtułowicz, który większość życia spędził na Śląsku Cieszyńskim. Urodził się w 1832 roku w Żywcu jako syn Jakuba i Agnieszki z domu Studęckiej (Studenckiej), a do chrztu trzymał go sam burmistrz Franciszek Kloska (Kluska). Obtułowicz uczył się w gimnazjum katolickim w Cieszynie. W szkole nie był jedyną osobą spoza Księstwa Cieszyńskiego, wręcz przeciwnie – wśród uczniów cieszyńskiego gimnazjum sporo było przybyszów z Galicji, Moraw czy Śląska Opawskiego. Rzecz jasna, byli też miejscowi, stąd w naszych poszukiwaniach genealogicznych warto sprawdzić, czy któryś z przodków lub krewnych nie pobierał tam nauki. Katalogi uczniów w wersji papierowej są przechowywane w Archiwum Państwowym w Cieszynie, z kolei on-line na stronach Śląskiej Biblioteki Cyfrowej dostępne są roczne sprawozdania tej placówki z nazwiskami podopiecznych.

Hutmistrz i burmistrz

Jeśli chodzi o Franciszka Obtułowicza, to po maturze na przemian mieszkał na Słowacji i na Śląsku Cieszyńskim. Studiował na Akademii Górniczej w Schemnitz (Bańska Szczawnica). Jako inżynier znalazł zatrudnienie w służbie arcyksięcia Albrechta, właściciela Komory Cieszyńskiej. Pracował krótko w Cieszynie. Dał się poznać jako niezły specjalista, prowadząc badania złóż węgla kamiennego w Pietwałdzie. Następnie wrócił na Słowację, konkretnie do Liptowskiego Gródka (Liptovský Hrádok). Kiedy jednak w 1861 roku powódź poważnie zniszczyła hutę w Trzyńcu, został wezwany, by zająć się jej naprawą i odbudową.

Obtułowicz spędził w miasteczku nad Olzą ponad trzy dekady. Jako dyrektor huty („hutmistrz”) stał się de facto najważniejszą osobą w Trzyńcu. Co więcej, w 1867 roku wybrano go przełożonym gminy, później na kolejną trzy-

letnią kadencję i na kolejną – aż w końcu w 1892 roku mógł świętować jubileusz ćwierćwiecza w charakterze burmistrza. Sukcesy w samorządzie zawdzięczał niedemokratycznemu ustawodawstwu austriackiemu. W wyborach gminnych nie każdy głos był równy – wyborców dzielono według wysokości płaconych podatków na dwie lub trzy grupy („koła wyborcze”). Krótko mówiąc, im mniej płaciłeś, tym mniej znaczył twój głos. A że Obtułowicz pracował w Komorz-



Skąd to nazwisko?

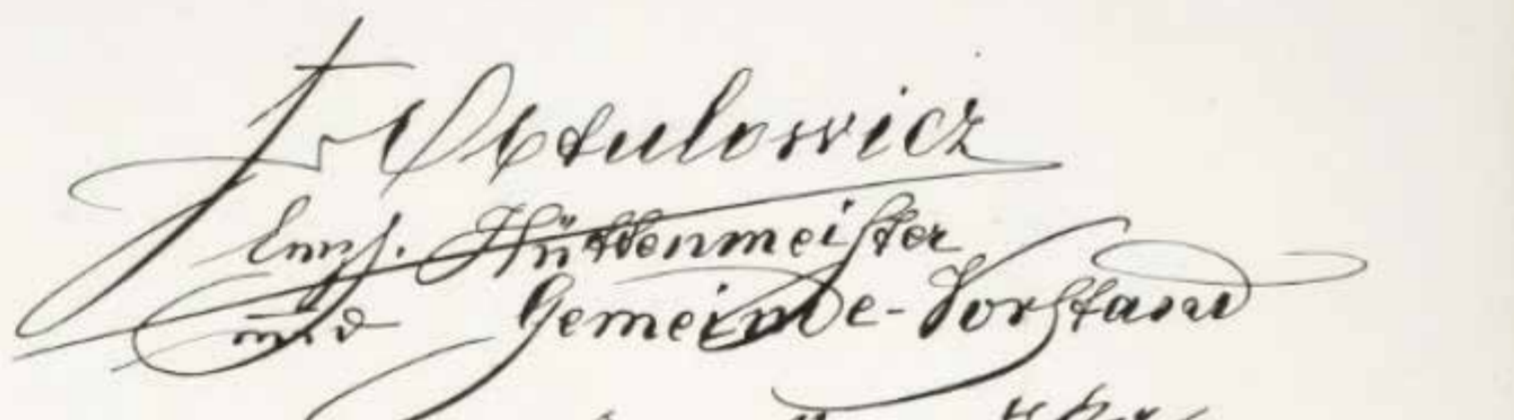
Na stronie [Genezanazwisk.pl](#), prowadzonej przez dr hab. Aliną Naruszewicz-Duchlińską z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, podano następującą etymologię: „Nazwisko Obtułowicz jest formą patronimiczną (czyli odojcowską), pochodzącą od przezwiska *Obtuł/Obtuła*, to z kolei można wywodzić od czasownika *obtulić/obtulać* = *otulać*”.

Skąd ten ród?

Obtułowiczowie są rodem pochodzącym z Żywca. Wynika to także ze współczesnego rozkładu nosicieli tego nazwiska – najwięcej Obtułowiczów w Polsce mieszka właśnie w Żywcu i okolicach. Potwierdzają to informacje z opracowań naukowych. W 1782 roku do cechu kuśnierkiego w Żywcu zapisał się Andrzej Obtułowicz. W 1904 roku Jakub Jan Obtułowicz prowadził handel towarami mieszanymi w Żywcu. W 1911 roku członkiem Stowarzyszenia Rzeźników i Masarzy w Żywcu był Wojciech Obtułowicz.

Gdzie doczytać?

- Česlav Gamrot, „Franz Obtułowicz pozvedl Trinec i hutě”, „Horizont”, 18. 12. 2012, s. 15.
- Michael Morys-Twarowski, „Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium propozograficzne, t. 3”, Kraków 2018.



• Autograf Franciszka Obtułowicza.

Krakuwka Joann. Siles. Kopitov.	ad em.	ad em.	1.	1.	1.	ad em.
Kutscha Rich. Siles. Warmuntovic ex. a did.	em.	ad em.	ad em.	ad em.	em.	em.
de Michalowski Franc. Gal. Frydrychov.	em.	1.	1.	1.	1.	1.
Müller Hugo, Siles. Teschaniensis.	em.	1.	ad em.	1.	ad em.	em.
Nikiel Joann. Gal. Wilkovic. ex. a did.	ad em.	1.	1.	1.	1.	1.
Obtułowicz Franc. Gal. Saybusch. ex. a did.	em.	em.	ad em.	em.	em.	em.
Palik Friceric. Siles. Teschin. Sup. Tenczin.	em.	1.	1.	1.	1.	ad em.
Pindter Jos. Mor. Wsetin. ex. a did.	em.	em.	ad em.	em.	em.	em.
Pokorny Robert. Sil. Fridec. Stip. Tenczin.	ad em.	1.	1.	1.	1.	1.
Pospischil Barthol. Sil. Bazdorf. ex. a did.	em.	ad em.	1.	1.	1.	1.
Pszczółka Henric. Siles. Bilic.	em.	1.	1.	1.	1.	1.

• Nazwisko Franciszka Obtułowicza na liście uczniów gimnazjum katolickiego w Cieszynie (Juventus Caesareo-Regii Gymnasii Teschaniensis e moribus et progressu in literis censa, 1847).Zdjęcia: ARC (Archiwum Miasta Trzyńca)

Cieszyńskiej, najbogatszej osobie prawnej w Trzyńcu, nie miał problemu z wygrywaniem. Zresztą to nie tylko kwestia Obtułowicza. Później, aż do rozpadu monarchii austriackiej, burmistrzami Trzyńca były wyłącznie osoby związane z miejscową hutą. Podobna sytuacja panowała w innych miejscowościach, gdzie istniały duże zakłady przemysłowe (np. w Gruszowcu).

Trzyński dr Jekyll i mr Hyde

Z relacji prasowych wyłania się obraz Obtułowicza jako szlachetnego gospodarza i filantropa. W 1864 roku wszedł w skład komitetu budowy szkoły katolickiej w Końskich. W 1878 roku podarował seminarium nauczycielskiemu w Cieszynie – jak podaje gazeta „Nowy Czas” – „bardzo bogaty zbiór okazów przyrodniczych z królestwa minerałów. Takową w liczny 569 egzemplarzy”. W 1890 roku zajął robotnikom dojazd kolejowy do pracy (linia Jabłonków

– Trzyńcie). Wspierał finansowo biedne dzieci. Nie dziwi więc, że w 1892 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi z koroną.

Nie było jednak Obtułowiczowi po drodze z polskim ruchem narodowym. Wprawdzie w 1868 roku wszedł w skład komitetu założycielskiego Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, ale to by było na tyle. Konsekwentnie popierał i głosił w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie i do Rady Państwa w Wiedniu na promiejecich kandydatów. „Gwiazdka Cieszyńska” nawet w wspomnieniu pośmiertnym przypominała, że „był wrogiem ludu polskiego”.

W broszurze „Kapitał niemiecki wobec ludu polskiego na Śląsku cieszyńskim” (wydana w 1898 roku) opisano taką historię z udziałem gospodarza i filantropa. W 1864 roku wszedł w skład komitetu budowy szkoły katolickiej w Końskich. W 1878 roku podarował seminarium nauczycielskiemu w Cieszynie – jak podaje gazeta „Nowy Czas” – „bardzo bogaty zbiór okazów przyrodniczych z królestwa minerałów. Takową w liczny 569 egzemplarzy”. W 1890 roku zajął robotnikom dojazd kolejowy do pracy (linia Jabłonków

– Trzyńcie). Wspierał finansowo biedne dzieci. Nie dziwi więc, że w 1892 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi z koroną.

Nie było jednak Obtułowiczowi po drodze z polskim ruchem narodowym. Wprawdzie w 1868 roku wszedł w skład komitetu założycielskiego Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego, ale to by było na tyle. Konsekwentnie popierał i głosił w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie i do Rady Państwa w Wiedniu na promiejecich kandydatów. „Gwiazdka Cieszyńska” nawet w wspomnieniu pośmiertnym przypominała, że „był wrogiem ludu polskiego”.

Córki pięciorga imion

Po przejściu na emeryturę Franciszek Obtułowicz przeprowadził się do Wiednia, gdzie zmarł w 1897 roku. Został pochowany na tamtejszym Cmentarzu Centralnym (Wiener Zentralfriedhof). Jeżeli zawnierz jego administracji, nagrobek trzyńskiego burmistrza zachował się po dziś dzień.

Franciszek był żonaty z Hermiłą Teller. Nawet po przeprowadzce do

austriackiej stolicy nie zapomniali o Śląsku Cieszyńskim. W 1911 roku przekazała 20 koron na sierociniec w Trzyńcu („Poseł Ewangielicki”, nr 22 z 3. 6. 1911, s. 6). Zmarła w 1919 roku. Córki Hermiły i Franciszka Obtułowiczów nosiły po pięć imion. Były to Gizela Helena Józefina Agnieszka Kornelia (ur. 1867) i Gabriela Maria Hermiła Franciszka Izabela (ur. 1869). Młodsza zmarła w dzieciństwie, starsza poślubiła w 1886 roku Jana von Kissa z Budapesztu.

Niewątpliwie krewnymi Franciszka Obtułowicza – pytanie, czy bliskimi – były inne osoby o tym nazwisku mieszkające na Śląsku Cieszyńskim. W 1915 roku Maria Obtułowicz z Toszonowic przekazała 50 hałeryzy „na rzecz ludności polskiej zniszczonej wojną obecną”. Z kolei w okresie międzywojennym w Skoczowie mieszkał inżynier Obtułowicz, działacz Związku Zawodowego Leśników Oddziału Śląskiego w Cieszynie, politycznie związany z sanacją.

Podopieczni Stowarzyszenia wypoczywali w Łomnej

Pensjonat Rzehaczek w Łomnej Dolnej gościł w ubiegłym tygodniu dziewięcioro niepełnosprawnych podopiecznych trzyńskiego Stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam”. Nietypowi „letnicy” spędzili w dolinie sześć dni.

Witold Koźdoń

Stowarzyszenie „Nigdy nie jesteś sam” zorganizowało wakacyjny obóz już po raz czwarty. – Tym razem przywieźliśmy w góry dziewięcioro uczestników, a opiekują się nimi piętnascioro asystentów. Bez naszych pomocników niewiele byśmy działali, ponieważ mamy cztery osoby na wózkach. Dodatkowo zapewniliśmy wszystkim podopiecznym opiekę medyczną, bo niektóre dzieci muszą regularnie przyjmować leki – tłumaczyła Renata Czader, szefowa Stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” i zarazem kierowniczka wakacyjnego obozu.

Jak co roku bazą obozowiczów stał się pensjonat Rzehaczek. – Gościmy w nim regularnie, bo to obiekt praktycznie pozbawiony barier architektonicznych, a w dodatku ze świetną, rodzinną atmosferą – mówiła Renata Czader. Przyznała ona jednak, że część planów organizatorów letniego turnusu pokrzyżowała epidemia koronawirusa. – Co roku staraliśmy się przygotować program w taki sposób, by był atrakcyjny nie tylko dla naszych podopiecznych, ale również dla asystentów. Niestety tym razem musieliśmy zrezy-

gnować z wycieczki autokarowej, która zawsze była wielką frajdą, a cały turnus jest generalnie bardziej kameralny – tłumaczyła.

W śróde podopiecznych Stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” odwiedziła muzykoterapeutka, dzięki czemu dzieci poznawały różne rodzaje bębnow. Wszyscy, nawet najmniej sprawni obozowicze mogli też spróbować wydobyc z tych instrumentów dźwięki. – To właśnie najbardziej im się podobało. Szkoda tylko, że nie dopisała nam pogoda, ponieważ musieliśmy się schronić wewnątrz budynku – stwierdziła Renata Czader.

W czwartek w Łomnej Dolnej gościł z kolei Karol Kufa z Mostów koło Jabłonkowa, a po nim dla obozowiczów zagrała kapela „Bukóń” z Jabłonkowa. Rzemieślnik pokazał młodzieży, jak powstają bransoletki ze skóry, zademonstrował też



• W czwartek podopieczni Stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam” dowiedzieli się, jak powstają skórzane, góralskie bransoletki. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

skórzane breloki. Radził ponadto, jak postępować ze skórą i jak ją konserwować.

– Jestem samoukiem, a wzoruję się na dawnych zdobieniach pochodzących z naszego regionu. Zrobienie skórzanej bransoletki to jednak prosta sprawa. Trzeba jedynie wy-

myślić wzór, który może być bardzo fantazyjny. Wielkich tajemnic naprawdę tutaj nie ma – przekonywał rzemieślnik i faktycznie wykonanie jednej bransoletki zajmowało młodzieży zaledwie kilka minut.

Podopieczni trzyńskiego stowarzyszenia opuścili Łomną Dol-

ną w sobotę przed południem. Dzień wcześniej bawili się naprawdę tutaj nie ma – przekonywał rzemieślnik i faktycznie wykonanie jednej bransoletki zajmowało młodzieży zaledwie kilka minut. Podopieczni trzyńskiego stowarzyszenia opuścili Łomną Dol-

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Ile za warzywa, owoce, mięso, mieszkania...

Ceny w maju były u nas wyższe o ok. 3 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Do końca roku obecny trend prawdopodobnie się utrzyma. Warto w tym miejscu podkreślić, że szczególnie wzrost cen żywności nie tylko w czasach kryzysu dotykał boleśnie głównie najuboższych. Im niższe dochody gospodarstwa domowego, tym większą część konsumpcji stanowi żywność. W najbiedniejszych rodzinach żywność i napoje bezalkoholowe tworzą co najmniej 30 proc. wszystkich wydatków. Wśród najbliższych sąsiadów udział tej właśnie kategorii w rodzinnych wydatkach wynosi poniżej 20 proc. Nie bez znaczenia jest też fakt, że z powodu restrykcji i ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa z listy wydatków czeskich konsumentów prawie całkowicie zniknęła mioniewie wosny takie kategorie, jak wypoczynek, sport, kultura, gastronomia czy zabawa. Pozostały coraz droższe artykuły spożywcze, a także leki czy suplementy żywności. No i niemałe wydatki związane z mieszkaniem.

Drogie jabłka i mięso

W minionych miesiącach szczególnie dotkliwie dał się przyciętnemu konsumentowi we znaki wzrost cen owoców i warzyw. Podrożały nie tylko pomarańcze, cytryny, kiwi czy awokado. Klienci szczególnie w czerwcu ze zdziwieniem komentowali galopujące ceny niezastąpionych w naszej kuchni produktów, takich jak ziemniaki, kawałki, papryka, jabłka... Oglądali, kręcili głowami z niedowierzaniem. Kalafor po 80 koron często leżał sobie na półkach dopóty, dopóki nie pojawiła się przy nim etykieta informująca o „promocji”. Podobnie jest z ziemniakami, cebulą, papryką, pomidorami, sałatami, cytrynami. Te ostatnie w styczniu kosztowały średnio 46 koron za kilogram. W maju i czerwcu w niektórych supermarketach nie były wyjątkiem cytryny po 77 korony za kilogram. Jak wynika z danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, podczas gdy na początku roku kilo papryki można było kupić za 65 koron, w maju cena w niektórych sklepach podskoczyła do 90 koron. Co

ciekawe, ceny czeskich młodych ziemniaków są w tym roku trochę niższe, aniżeli w latach poprzednich, czego nie można niestety na ogół powiedzieć o pomidorach od krajowych producentów. Kilogram czereśni z importu można było w niektórych sieciówkach kupić pod koniec maja za... 400 koron. Pod koniec czerwca cena spadła do ok. 150 koron. Cóż, to, co jeszcze niedawno dojrzewało w prawie każdym ogrodzie, teraz trzeba przynieść z drugiego końca świata. W ostatnich miesiącach podrożały jednak nie tylko owoce czy warzywa. O wiele więcej, aniżeli chociażby w styczniu, płacimy za mięso. Zarówno drobiowe, jak i wieprzowinę czy wołowinę. Kilogram sera edam przed rokiem można było kupić przeciętnie za 124 korony, obecnie jest o co najmniej 20 koron droższy. Potaniały natomiast jajka i masło.

Kogo stać na mieszkanie?

Osobną kategorią są rosnące ceny mieszkań i nieruchomości. Ceny nowych lokali oraz wynajmów są

już u nas tak wysokie, że nie stać na nie nawet średnio uoszczynionych rodzin. Jeżeli już szczęśliwie posiadamy lub wynajmujemy dom czy mieszkanie, na spłaty rat kredytów lub czynsz musimy przeznaczac ze swojego budżetu z roku na rok coraz więcej pieniędzy. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że ceny nieruchomości pójdą w górę także w kolejnych miesiącach i latach, niezależnie od ekonomicznych skutków pandemii koronawirusa i kondycji finansowej obywateli. Za dziesięć lat mogłyby być nawet dwukrotnie wyższe. Już teraz w województwie morawsko-śląskim przeciętna cena za metr kwadratowy nowego mieszkania wynosi ok. 25 tys. koron. Ci, którzy wynajmują mieszkanie, płacą za jeden metr od 60 do 200 koron. Dla przykładu mieszkanie komunalne w Bogumińcu można wynająć za 80 – 100 koron za metr kwadratowy. Cena zależy od popytu i atrakcyjności konkretnego lokalu – lokatorzy „walczą” bowiem o mieszkanie głównie za zaspobność naszych portfeli, w mniejszym zaś stopniu indywidualne preferencje i upodobania. Bo tak na dobrą sprawę któż marzy o tym, aby zamiast w wygodnym mieszkaniu zamieszkać w ciasnej klitce?

Jeżeli nieruchomości będą coraz droższe a czynsz coraz wyższy, spora część obywateli o własnym czy wynajętym lokum będzie mogła tylko pomarzyć. Eksperti zajmujący się mieszkalnictwem przewidują, że osoby żyjące samotnie będą coraz częściej kupować lub wynajmować małe mieszkanie, takie, których powierzchnia nie przekracza 20 m kwadratowych. Coraz więcej inwestorów już teraz przymierzają się do budowania własnie takich mikro-mieszkań. Będą one w rzeczywistości spełniać funkcję sypialni, nie znajdą się w nich miejsce ani na pralkę, ani tym bardziej na kuchnię czy aneks kuchenny, lokatorzy będą jadać na mieście lub przynosić do domu gotowe jedzenie. Czy takie prognozy faktycznie mają szansę się spełnić? Decydować będzie głównie zasobność naszych portfeli, w mniejszym zaś stopniu indywidualne preferencje i upodobania. Bo tak na dobrą sprawę któż marzy o tym, aby zamiast w wygodnym mieszkaniu zamieszkać w ciasnej klitce?

Kompromitacja Trzyńca

FNL

SK LIŚEŃ -
FOTBAL TRZYŃCIEC
6:2

Do przerwy: 1:0. Bramki: 38. Silný, 48. Rolinek, 60. Silný, 70. Matocha, 73. Silný, 78. Zikl - 51. Cienciala, 75. Machalik. Trzyńciec: Mrózek - Omasta (88. Burgo), Gáč, Šula (65. Puchel), Janoščin - Hlúplik (65. Machalik), Vaněk (65. Kušník), Samiec, Weber, Cienciala - Wojnar (56. Lasota). Po raz ostatni sześć bramek w jednym meczu stracili piłkarze Trzyńca... 22 lat temu, kiedy to przegrali na boisku Mostu 0:6. Koszmar powrócił w sezonie 2019/2020, w którym podopieczni trenera Svatopluka Habaneca spisują się poniżej oczekiwań. - Chciałbym przeprosić kibiców za weekendowy niewypał. Takie mecze nie powinny się zdarzać - stwierdził trener Trzyńca, Svatopluk Habanec. Jego podopieczni w tym sezonie zaliczają jeszcze dwie kolejki - obie przed własną publicznością. Na dziś zaplanowano w Trzyńcu mecz z Duklą Praga (18.00), w piątek pożegnanie sezonu z FC Vlašim (17.00). W tabeli trzyńczańskie plasują się na 12. pozycji (31 pkt.). (jb)

W SKRÓCIE

WYGRANA STONAWY W SPARINGU. Trwają przygotowania do nowego sezonu w niższych klasach piłkarskich. W ostatnim sparingu piłkarze Stonawy pokonali Datynie Dolne 2:0 po bramkach Kurušty i Mand'aka. Z powodu epidemii koronawirusa sezon 2019/2020 został spisany na straty, a amatorskie drużyny wznowiły treningi dopiero po złagodzeniu pandemicznych obostrzeń.

INDIANIE NA TARCZY. Do treningowych obowiązków wrócili też piłkarze Hawierzowa. Dywizyjny zespół trenera Miroslava Matušoviča w pierwszym sparingu po koronawirusowej przerwie przegrał z trzecioklasową Odrą Petrkowice 1:3.

27 LIPCA POKAZOWY MECZ W BOGUMINIE. Znamy już oficjalny termin pokazowego meczu pomiędzy czwartoklasowymi piłkarzami FK Bospor Bogumín a ekstraklasową drużyną hokejową HC Stalownicy Trzyńciec. Futbol w roli głównej zagospodnią w Stadionie im. Pavla Srnička w Boguminie w poniedziałek 27 lipca o godz. 17.00.

DZIEWICZYNY TEŻ KOCHAJĄ FUTBOL. Kobięcy futbol cieszy się coraz większą popularnością również w naszym regionie. W nowym sezonie 2020/2021 drużyna złożoną wyłącznie z dziewczyn zamierza wystawić m.in. klub MFK Karwina. Na celowniku trenerów Beaty Najwarowej i Tomáša Červenki znajdują się dziewczyny z rocznika 2006-2013. Można się zgłaszać! (jb)

Szykują się kolejne testy w Karwinie

Trwa trudna sytuacja w piłkarskim klubie MFK Karwina. Pierwszoligowy zespół poinformował przed weekendem o kolejnym, już czwartym piłkarzu zarażonym koronawirusem. Z powodu kwarantanny nałożonej na zespół znad Olzy w Fortuna Lidze pauzują również pozostałe kluby walczące w grupie spadkowej - FK Przybram, Opawa, Zlin, Teplice i Ołomuniec.



• Zmarzeni trenerzy Karwiny, Juraj Jarábek (z lewej) i Marek Bielan. Fot. mfkkarwina

Janusz Bittmar

Na środek tygodnia zaplanowano kolejne testowanie całego karwińskiego zespołu i jeśli wyniki będą negatywne, drużyna trenera Juraja

Jarábka będzie się mogła włączyć do codziennych treningów. - Dla nas powrót do normalności ma kolosalne znaczenie. W kwarantannie piłkarze nie mogą trenować, co w obliczu zbliżających się dwóch kolejek o wszystko budzi spore kontrowersje - stwierdził szkoleniowiec MFK Karwina,

Juraj Jarábek. Karwiniacy, którzy w tabeli Fortuna Ligi znajdują się na 13. miejscu, zmierzają na wyjeździe ze Zlinem i u siebie w FK Przybram. Przewaga podopiecznych Juraja Jarábka nad przedostatnią Opawą i ostatnim FK Przybram wynosi zaledwie dwa punkty. Jeśli sytuacja w Karwinie

Polowanie na „pacjenta 0”

Wojewódzka stacja sanitarno-epidemiologiczna do wczorajszego zamknięcia numeru wciąż nie znała tkzw. „pacjenta 0”, osobę, która zaraziła koronawirusem drużynę MFK Karwina. Cztery pozytywne testy na obecność covid-19 w zespole dotyczy osoby testowanej już 4 lipca. Cały klub, włącznie ze sztabem szkoleniowym i technicznym, znajduje się w kwarantannie.

się ustabilizuje, mecz 4. kolejki grupy spadkowej ze Zlinem mógłby się odbyć 23 lipca, a pojedynek ostatniej kolejki z FK Przybram 26 lipca.

17 lipca na nadzwyczajnym posiedzeniu Ligowej Asocjacji Piłkarskiej (LFA) zostaną podjęte konkretne działania uwarunkowane aktualną sytuacją w karwińskim klubie. Główna teza wódcy LFA zakłada, że Fortuna Liga zostanie dokończona w pierwotnej formule, włącznie z meczami barażowymi, w których zmierzą się zespoły na miejscach 14-15 z drugoligowcami z drabinki 2-3 w FNL. Baraże, które wstępnie przełożono na 29 lipca i 1 sierpnia, nie będą natomiast obowiązywały ostatniego klubu tabeli Fortuna Ligi, który automatycznie spada do FNL. Pewny awans do najwyższej klasy rozgrywek w weekend zapewnił sobie piłkarze Pardubic.

Uwaga, siatkarze!

Nie lada gratka szykuje się dla miłośników siatkówki. Można się zgłaszać do 2. Międzynarodowego Polonijnego Turnieju Piłki Siatkowej w Gdyni, który odbędzie się w terminie 9-12 sierpnia na terenie Akademii Marynarki Wojennej. Swoją drużynę chcą wystawić również Zaolziańczycy.

Organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w tym roku postawili na męską siatkówkę. Rozgrywki odbędą się w kategorii „Open” na dobrze znanych obiektach Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, gdzie zagospodnią m.in. ostatnie Letnie Polonijne Igrzyska.

Henryk Cieślak, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, jeden z koordynatorów turnieju w Gdyni, czeka

na zgłoszenia siatkarzy z Zaolzia do piątku 17 lipca pod adresem e-mailowym: henryk.c@seznam.cz. - Koszty podróży samochodem w obie strony wynoszą 800 koron. Organizator zapewnia zakwaterowanie, wyżywienie oraz udział w turnieju - poinformował „Głos” Henryk Cieślak. - Myślę, że to świetna okazja, żeby pokazać się znów na arenie międzynarodowej, tym bardziej, że na Zaolziu nie brakuje dobrych siatkarzy - podkreślił wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. (jb)



Fot. pixabay



Każde mistrzostwo fajnie się zdobywa

Artur Jędrzejczyk,
kapitan piłkarzy Legii Warszawa

Sukces młodych unihokeistów

Unihokej w Czeskim Cieszynie... cieszy się coraz większą popularnością, o czym świadczą m.in. wyniki uzyskiwane przez tamtejszą młodzieżówkę klubu FBC Autel Cz. Cieszyn. Młodzi unihokeiści mogą się pochwalić najnowszą zdobyczą - brązem z prestiżowego turnieju Prague Games nad Wełtawą.



Janusz Bittmar

Czeskocieszyńska drużyna zaprezentowała się na praskim turnieju po raz dwunasty w historii klubu, ale dopiero w tym roku przebiła się do strefy medalowej. Awans do półfinału młodzi zawodnicy zapewnili sobie w fantastycznym, zaciętym spotkaniu z praskim klubem Black Angels, wygranym 4:2. W walce o finał drużyna zmierzyła się z Libercem, przegrywając 2:3 i zdobywając ostatecznie trzecie miejsce. Faworyzowany Liberec nie miał jednak łatwej przeprawy, przegrywał bowiem 0:2 i musiał gonić dwubramkową stratę. W końcówce meczu wzięło jednak górę doświadczenie zawodników spod Jeszczędu, którzy przechylił szalę spotkania na swoją korzyść. Dla unihokeistów FBC Autel Czeski Cieszyn półfinał był niemniej wielkim wydarzeniem, które będzie procentowało na przyszłość.

Ze zwycięstwa w całym turnieju radowali się unihokeiści Liberca, drugie miejsce przypadło zaś drużynie Galaxy złożonej z zawodników grających w klubach w regionie Moraw Południowych.



• Brązowa drużyna FBC Autel Czeski Cieszyn. Fot. ARC

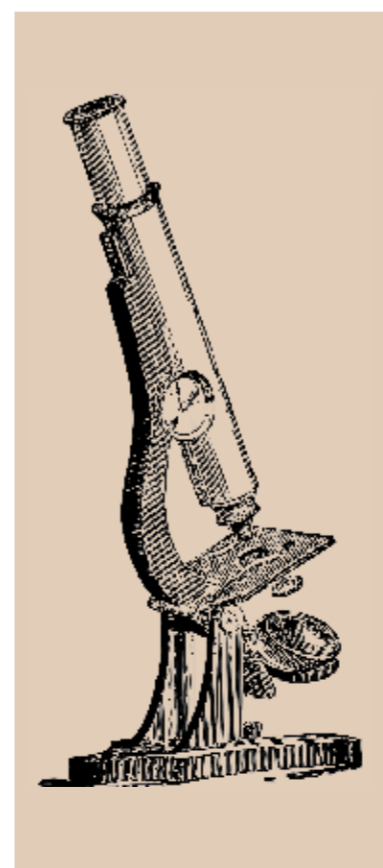
W drużynie FBC Autel Czeski Cieszyn do brązowego medalu przyczynili się m.in. trzej zawodnicy uczęszczający na co dzień do

polskich szkół podstawowych na Zaolziu. Kapitanem drużyny był Filip Klimek z PSP w Czeskim Cieszynie, a w zespole trenerów Jozefa

Tomaški i Jana Blechy zagrali też Tomasz Grycz (PSP Cz. Cieszyn) i Samuel Alter (PSP Lutynia Dolna).

(jb)

RETROSKOP



Zbliżamy się do czwartej lotnej premi „Retroskopu”, zabawy w odgadywanie „tajemniczych” bohaterów na archiwalnych zdjęciach. Tajemniczych oczywiście z przymrużeniem oka, bo jak na razie we wszystkich 15 odsłonach tylko garstka z Was miała kłopoty z rozszyfrowaniem zdjęć. Bohaterem poprzedniego pytania był nie kto inny, jak Jerzy Kulej (1940 - 2012), wybitny polski pięściarz, dwukrotny mistrz olimpijski, który po zakończeniu kariery dał się poznać również z innej strony - jako świetny komentator sportowy. Ocenę jego ambicji politycznych - Jerzy Kulej był posłem RP w IV kadencji - pozostawiam komentatorom politycznym, znajdujemy się bowiem w rubryce sportowej.

Przed nami 16. pytanie, po którym po raz czwarty w historii „Retroskopu” wyłonimy szczęśliwego zdobywcę wartościowej nagrody rzeczowej o tematyce sportowej. Na poprzednich lotnych premiach wyścigu nagrody zgarnęli Władysław Maślanka z Trzyńca-Kojko-

wic, Janusz Cymorek z Pietwałdu i Janina Procházka z Karwiny-Mizerowa.

PYTANIE NR 16

Dla ochłody, albowiem za oknem robi się coraz cieplej, tym razem wpadniemy na lodowisko. W historii polskiego łyżwiarstwa figurowego nie brakuje utalentowanych zawodniczek, aczkolwiek na złoty medal igrzysk olimpijskich dane nam będzie jeszcze trochę poczekać. Wybrałem zdjęcie, na którym widnieje katowiczanka, pierwsza Polka, która wystąpiła na igrzyskach olimpijskich w kategorii solistek (Innsbruck 1976). Zdjęcie pochodzi z okresu trenerskiej kariery naszej bohaterki.

W swojej bogatej karierze pięciokrotnie stawała na najwyższym stopniu podium mistrzostw Polski (1974-1978), a pierwsze sukcesy zdobywała jeszcze w wieku dziecięcym. Na swoich pierwszych mistrzostwach świata seniorów wystartowała w wieku niespełna 13 lat! Karierę rozpoczynała w Na-

przodzie Janów, ale najważniejsze sukcesy święciła w barwach Centrum Katowice. Po przejściu na sportową emeryturę, ale tylko częściową - nasza bohaterka od 2000 roku pracuje w łyżwiarskim klubie w Hvidovre, kilka kilometrów od centrum Kopenhagi - z oddali śledzi karierę swoich młodszych następczyni w Polsce.

- Teraz sportowcy w Polsce mają o wiele lepsze możliwości rozwoju, ale nie widzę, żeby to nasze łyżwiarstwo poszło do przodu - stwierdziła w jednym z wywiadów. Dla ciekawostki, w historii polskiego łyżwiarstwa figurowego lepsze miejsca na międzynarodowych imprezach zajmowały tylko trzy solistki: Zuzanna Szwed, Anna Rechnio i Sabina Wojtala. Ale to już młodsza historia tego pięknego sportu. Uznaję, że pytanie



Fot. ARC

tym razem może być nieco trudniejsze, ale z waszych listów wynikało jedno: „chcemy podwyższyć poziom trudności”.

Na odpowiedź czekam do najbliższej niedzieli pod adresem: bittmar@glos.live. (jb)

Legia po raz czternasty mistrzem Polski



W sobotę Legia Warszawa sięgnęła po 14. mistrzostwo kraju, ale trener piłkarzy, Aleksandar Vuković, nie zamierza spocząć na laurach.

- Potrzebujemy wzmocnień, minimum 5-6 zawodników na poziomie Mladenovicia, którego już pozyskaliśmy. Bez tego nie będziemy w stanie się rozwijać - zaznaczył szkoleniowiec Legii.

Oficjalna koronacja mistrza odbędzie się po ostatniej 37. kolejce zaplanowanej na 19 lipca, ale już w sobotę piłkarze świętowali triumf wspólnie ze swoimi kibicami. Nietypowo - na statku, którym odbył rejs po Wiśle. Na bulwarach czekali na nich kibice, którzy głośnymi śpiewami i racami fetowali mistrzów Polski.

Legia, która występuje na najwyższym szczeblu rozgrywek piłkarskich nieprzerwanie od 1948 roku, z 14 tytułami zównała się w klasyfikacji najbardziej utytułowanych polskich klubów z Górnikiem Zabrze i Ruchem Chorzów. Legia góruje jednak nad śląskimi rywalami w liczbie triumfów w Pucharze Polski - do tej pory ma ich 19. Oklaski dla Legii napływają od soboty z różnych stron. Do gratulacji dołączył m.in. premier RP, Mateusz Morawiecki. - Ogromne gratulacje; czekamy na co najmniej fazę grupową Ligi Mistrzów - napisał premier RP na swoim Twitterze. (jb)

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASZE KOCHANE ZWIERZAKI

JESTEM LEONBERGER, ALF LEONBERGER

Cześć wszystkim. Jestem dwumiesięcznym szczeniakiem rasy Leonberger. Mieszkam w Zabłociu, malowniczej dzielnicy Bogumina. Rośnie ze mnie duży pies, co ma znaczenie, bo biegam na całe szczęście po dużym ogrodzie, w którym jest wiele ciekawych i śmiesznych rzeczy. Uwielbiam wspólne zabawy ze wszystkimi członkami mojej rodziny. Zwłaszcza z dziećmi, bo to takie maluchy, jak ja. Mam ogromny apetyt i rosnę jak na drożdżach. Najlepsze smakołyki to twaróg i jogurt. Chociaż jestem jeszcze mały, to mam świetny węch i dostałem już od właścicielki kość szpikową. Ach, jaka była pyszna! Koniecznie musiałem ją gdzieś schować, wykopałem więc dziurę w ogrodzie. Namęczyłem się sporo, ale w końcu się udało. Moja właścicielka nie była jednak zbyt zadowolona i powiedziała, że jeszcze sporo muszę się nauczyć. Zwłaszcza takich słów, jak „do budy” czy „nie wolno”. Jak każdy pies rasy Leonberger uwielbiam wodę i kąpiele w basenie. Największą frajdę sprawiają mi jednak wyścigi z moim przyjacielem Andrzejem, z którym mogę się bawić w przeciąganie liny lub łapanie piłeczki.

Jolanta Schmidt



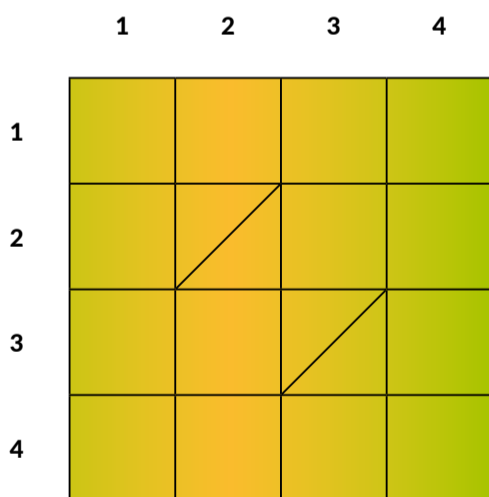
Fot. ARC

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

- szwedzki rywal Volvo
- artysta na deskach teatru
- duże naczynie krwionośne, wychodzące z serca
- cioteczny albo rodzony.

Wyrazy trudne lub mniej znane: SAAB

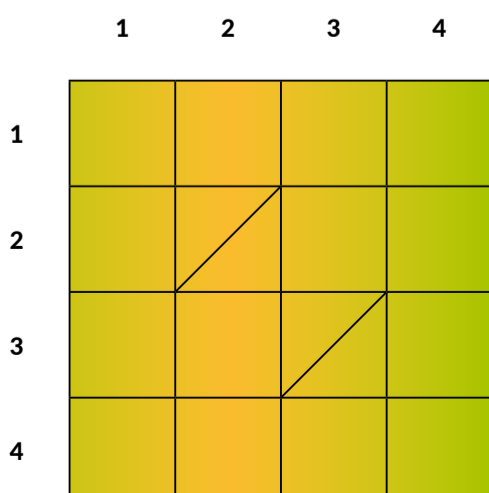


MINIKWADRAT MAGICZNY II

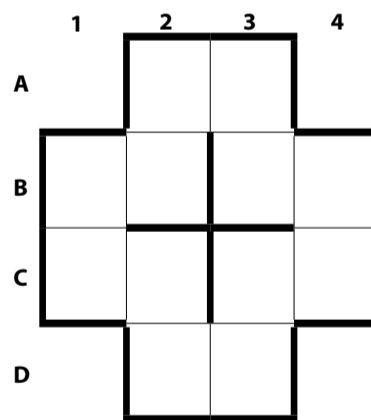
Poziomo i pionowo jednakowo:

- jakie drewno, taki..., jaki ojciec, taki syn
- mała, młoda lipa
- akcent metryczny w starożytności
- agencja kosmiczna USA.

Wyrazy trudne lub mniej znane: IKTUS



KRZYŻÓWKA SYLABOWA



POZIOMO: **A.** bije w klatkę piersiową **B.** polny lub na biegunach – ekstrakt z ziół **C.** czworonożny przyjaciel Stasia i Nel – laska alpinisty ze stalową głowicą i kolcem **D.** biznesmen, handlarz.

PIONOWO: **1.** broń kosynierska **2.** ciasto złożone z masy serowej nałożonej na warstwę kruchego ciasta – stolica Azerbejdżanu **3.** bywa wygórowana, bywa też zaniżona – dawne nakrycie głowy mężatek **4.** ogrodzenie z desek, płot.

Wyrazy trudne lub mniej znane: CZEPIEC, PARKAN

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie frazki Jana Izydora Sztudyngera:

„Robisz mię marzycielską
- Lecz kto marzy, duch czy...?”

- John, brytyjski kompozytor i piosenkarz
- nastrój zniechęcenia, przygnębienie, apatia, chandra
- był nim Winnetou z powieści Karola Maya
- zboże dla konia
- Mark, amerykański pisarz („Przygody Tomka Sawyer”)
- wyspy koralowe
- silne napięcie nerwowe, zdenerwowanie
- osoba skłonna do płaczu
- lasy na stokach Tatr
- styl klasyczny w pływaniu
- drewno egzotycznego drzewa, lżejsze od korka
- brat biblijnego Mojżesza
- ciasto pieczone w formie o kształcie ściętego stożka
- matka żrebaka.

Wyrazy trudne lub mniej znane: REGLE, SPLIN

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 24 lipca 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 30 czerwca otrzymuje **Krystyna Hampel z Olbrachcic**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 30 czerwca:

1. ZUPA, 2. USKOKI, 3. POKUTA, 4. AIAN

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 30 czerwca:

1. ZGON, 2. GRUBY, 3. OBCAS, 4. NYSA

Rozwiązanie sylabówki z 30 czerwca:

STRATA, MANGAN, NIECKA, GOBI, JAWA, BARY, MANGO, STRAGAN, BIBA, TANIEC, JARY, KAWA

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 30 czerwca: ZAKOPANE